Nr. 183. Sobota 9. Sierpnia 1873. Rok 63.

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca ednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś

GAZETA LWOWSKA

dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatę 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w.ą

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy mianował przydzielonego sądowi powiatowemu w Serecie kancelistę Jana Michalskiego stałym kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Stanowcach.

Gminy Zaborów, Dołęga, Kwików i Pojawie w starostwie Brzeskiem położone, postanowiły założyć w Zaborowie szkołę trywialną i w tym celu zobowiązały się aktem fundacyjnym: 1) Postawić przy pomocy właściciela tamtejszego obszaru dworskiego, na placu, na którym stała szpitalówka i który przez właściciela obszaru dworskiego tak rozszerzony został, że obecnie przestrzeń jego $145\frac{5}{6}\square^{0}$ wynosi, budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie. 2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry

a) gmina Zaborów 84 złr.
b) „ Dołęga 68 „
c) „ Kwików 37 „
d) „ Pojawie 59 „ czyli razem

238 złr., z której sumy przeznaczona jest kwota 200 złr. dla nauczyciela, 12 złr. na opłacenie stróża, 10 złr. na wydatki szkolne, a 16 złr. na drzewo opałowe.

Do powyższej dotacyi zobowiązał się W. Antoni Niedzielski w celu ulżenia gminie ciężaru w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właściciel obszaru dworskiego deklaracyą z d. 16 lutego 1871., dać wszelki materyał ceglany, potrzebny do budować się mającej szkoły i opłacać majstra murarskiego i ciesielskiego. Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegły sobie gminy wspólnie z p. Antonim Niedzielskim lub jego sukcesorami.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się niniejszem z wyrazem należytego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 25. lipca 1873.

Gmina Zawidcze w starostwie Brodzkiem położona, postanowiła podwyższyć dotacyę tamtejszej szkoły i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1) Oddać budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie. 2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi w ratach kwartalnych z góry *a)* w gotówce 126 złr. a. w., *b)* w zbożu, 3 korce jęczmienia. 4) Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 25 fur drzewa opałowego i takowe rąbać. 5) Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 4 złr. w. a. 6) Usługę szkolną zaopatrywać z gminy. Rada szkolna krajowa uzupełnia powyższą dotacyę czasową subwencyą w kwocie 50 złr. Prawo prezentowania nauczyciela przysługiwać ma gminie wspólnie z miejscowym duszpasterzem i dworem. Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 15. lipca 1873.

Gmina Bobulińce w starostwie Buczackiem położona, która do związku szkolnego w Petlikowcach starych należała, postanowiła założyć w Bobulińcach szkołę trywialną, i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1) Postawić przy pomocy Konstancyi hr. Brzostowskiej, właścicielki obszaru dworskiego, budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie. 2) Utrzymywać w dobrym stanie potrzebne do szkoły urządzenia. 3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach półrocznych w gotówce 154 złr. a. w., z której kwoty jednak nauczyciel koszta opału dla siebie i dla izby szkolnej opędzać ma. 4) Sprowadzać swoim kosztem kupiony przez nauczyciela opał. 5) Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 10 złr. a. w., zaś na utrzymywanie stróża rocznie 12 złr. a. w. Do powyższej dotacyi zobowiązała się Konstancya hr. Brzostowska w celu ulżenia gminie ciężaru w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właścicielka obszaru dworskiego deklaracyą z dn. 29. stycznia 1869 r. wypłacać rocznie w zbożu ośmnaście korcy, t. j. po 6 korcy żyta, jęczmienia i hreczki, kupić potrzebny materyał do wybudowania odpowiedniego budynku szkolnego, opłacić budowniczego do zarządzenia budowlą, sprawić potrzebne do szkoły urządzenia, nakoniec odstąpić jako częściowe uposażenie dla każdoczesnego nauczyciela raz na zawsze 4 morgi $671\square^{0}$ gruntu zapisanego pod l top. 797—794. Prawo prezentowania nauczyciela przysługiwać będzie J. W. Konstancyi hr. Brzostowskiej i jej sukcesorom. Wskutek wyłączenia Bobuliniec ze związku szkolnego w Petlikowcach starych, powstał ubytek w dotacyi tamecznego nauczyciela, który gmina Petlikowce stare rocznym datkiem 122 złr. uzupełniła.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 23. lipca 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 8. sierpnia.

Niedawna polemika jednego z najlepiej poinformowanych dzienników węgierskich z rozpowszechnionem mniemaniem, że zbliżenie się Austryi do Rossyi musi być albo skutkiem albo następstwem oziębienia jej stosunków do Turcyi, nie odniosła pożądanego skutku. *N. f. Presse* podniosła to utarte zdanie w formie otrzymanej z Stambułu wiadomości, jakoby sułtan zaniepokojony był bardzo zamierzoną podróżą Najjaśniejszego Pana do Petersburga. Mimo uroczystego zapewnienia, że wiadomość ta pochodzi ze źródła pewnego, musi ona obudzić uzasadnione niedowierzanie już z tego powodu, że podróż ta dotąd nie została urzędownie zapowiedzianą. Turcya nie jest wprawdzie bogatą w bystrych polityków, co wykazują ciągłe zmiany w gabinecie, ale każdy z dzisiejszych ministrów tureckich za nadto obznajomiony jest z celami i podstawami polityki Austryi i innych mocarstw, ażeby mógł przypuścić, że nie żywotne interesa, lecz tylko sympatya przemijająca była dotąd wskazówką dla stanowiska Austryi wobec Turcyi. A tylko w tym ostatnim wypadku możliwem byłoby przypuszczenie, że wizyty monarchów Rossyi i Austryi wystarczą na zerwanie z dotychczasowym tradycyjnym kierunkiem polityki austryackiej na wschodzie. Turcya niema zatem rozumnego powodu do niezadowolenia lecz przeciwnie powinna pragnąć, ażeby dawniejszy antagonizm austryacko rossyjski jaknajwięcej złagodzony został, gdyż wyzywająca postawa Rossyi wobec kwestyi wschodniej, byłaby właśnie dla niej najniebezpieczniejszą.

Mowa Deaka o uregulowaniu stosunków kościelno-politycznych zajmuje dotąd jeszcze umysły w Węgrzech. Miasta węgierskie uchwalają ciągle adresy z uznaniem dla Deaka, a nadto petycye do sejmu z prośbą o spieszne wykonanie pomysłów wskazanych w tej mowie.

Dziwną pewnością ostatecznego zwycięztwa łudzą się republikanie francuscy właśnie w chwili, gdy fuzya dynastyczna inaugurowana spotkaniem hr. Paryża z hr. Chambordem grozi republice upadkiem. Źródłem tej illuzyi jest oswobodzenie terytoryum francuskiego i głośne demonstracye na cześć republiki i Thiersa. Daleko więcej uzasadnionym jest spokój stronnictwa cesarskiego, któremu fuzya grozi także wielkim niebezpieczeństwem. Stronnictwo to bowiem może faktycznie w każdej chwili zerwać z koalicyą monarchistów i postawić ich w mniejszości, jeżeli w czasie feryi parlamentarnych ministerstwo nie zapewni sobie innej pewniejszej dla swoich planów kombinacyi głosów.

Rewizya konstytucyi szwajcarskiej zyskuje zwolenników, a jej przeciwnicy federalistyczni dotąd nie dopięli swojego celu, t. j. nie zdołali obudzić niechęci przeciw projektowi rewizyi. Niedawno w kilku ważniejszych sprawach reprezentanci kantonów Neuenburg, Wadt i Genewa przyłączyli się do stronnictwa popierającego rewizyę, a fakt ten słusznie zaniepokoił federalistów.

Petersburgski dziennik *Birż. Wied.* potwierdza, że poseł emira kaszgarskiego prosił cesarza rossyjskiego o pomoc przeciw Chinom, które zagrażają Kaszgarowi zaborem Przy tej sposobności wspomniony dziennik przyznaje, że zajęcie Chiwy i wzmocnienie wpływu Rossyi w środkowej Azyi wiedzie do uwolnienia handlu światowego z Chinami od monopolu Anglii. W tym jedynie celu — pisze ten dziennik — prowadziliśmy dwie wojny z Bucharą i Chiwą i połączymy nasze prowincye europejskie z Kaszgarem takiemi środkami komunikacyjnemi, które ułatwią zadanie śmiertelnego ciosu angielskiemu monopolowi.“

Austrya-Węgry. *Wiener Zeitung* donosi w urzędowej części: W czwartek o 12. godzinie w południe odbyło się w zamku cesarskim Schönbrunn przyjęcie J. C. W. najdostojniejszej arcyksiężnej Maryi Teresy z domu księżniczki Braganza, małżonki Jego C. W. najdostojniejszego arcyksięcia Karola-Ludwika Najjaśniejsi Państwo Cesarz i Cesarzowa, Ich Ces. i król. Wysokości bawiący w Wiedniu arcyksiążęta i arcyksiężniczki powitali najdostojniejszych małżonków, poczem nastąpiło przedstawienie pierwszego

---

Krystynopol.

Krystynopol się spalił .. Dwór i kościół padły ofiarą płomieni — tak doniosły nam wczoraj dzienniki...

— I cóż ztąd, że spalił się Krystynopol?... — zapytają nas czytelnicy. — Zdarzenie to niezawodnie nieszczęśliwe i pożałowania godne, ale czemuż spotykamy się z niem w fejletonie niedzielnym?...

Jest to wiadomość smutna, która należy do kroniki gazety, gdzie ją podać należy z dodatkiem uwag stosownych o częstem pustoszeniu kraju naszego przez klęski pożarowe, o niedostatecznej ostrożności naszego wiejskiego ludu, o braku środków ratunku itp. Ale w fejletonie... co robi Krystynopol w fejletonie?...

Ci, co nam podobny uczynią zarzut, mają niezawodnie racyę do pewnego stopnia, ale przecież przyznać nam muszą, że są miejscowości, których sama nazwa, rzucona przy jakiejś sposobności, budzi cały szereg wspomnień, wywołuje dziwnie uderzające, choć dalekie echa, odświeża w duszy pewne wrażenia, nastręcza wyobraźni cały wątek to uroczych, to smętnych tematów...

Do takich miejscowości, do takich nazw, należy także Krystynopol...

Mała, nędzna mieścina, bez żadnego znaczenia i bez żadnych widocznych, że tak powiemy rzetelnych warunków uroku, miejscowość ta przecież, jak tyle innych w kraju naszym, przeszłością swą, świetnością losów dawniejszych, pewnym powabem historycznym, który w szyderskim kontraście stoi z dzisiejszem opuszczeniem, na zawsze wpisała się w pamięć i imaginacyę naszą...

Krystynopol! Ile w tej nazwie jaśniało niegdyś splendoru, ile w niem tkwiło blasku i powagi, ile mieściło się w niem uroku dla całego szeregu lat w minionym wieku — dziś tylko ten pojąć może, komu nie obcym jest ów wpływ ogromny, owo potężne znaczenie, jakie w życiu naszem politycznem, społecznem, towarzyskiem, miały wielkie dwory, świetne siedziby możnych magnatów staropolskich...

Nie jak dziś stolicy i wielkie miasta, ale wspaniałe dwory wiejskie, z monarszą prawie utrzymywane świetnością, jak właśnie Krystynopol Potockich, jak Łańcut Lubomirskich, jak Puławy i Sieniawa Czartoryskich, Nieśwież Radziwiłłów i tyle innych — były ogniskami życia nietylko towarzyskiego ale i publicznego, rezydencyą oświaty i gustu...

Ale nietylko tem, że był głośną i sławną rezydencyą tak potężnego magnata, jak p. Franciszek Salezy Potocki, Wojewoda Kijowski, nietylko blaskiem swych dawnych właścicieli, dziś jeszcze budzi w nas dziwne wspomnienia Krystynopol. Z lichą tą mieściną nad Bugiem, dziś niewiem po raz już który w ostatnich latach dwudziestu obrócony w perzynę, wiąże się nietylko owa tragiczność dziejowa, której pan Krystynopolski był przedstawicielem, nie tylko posępne, przerażające wspomnienia czasów zaiste opłakanych, ale unosi się nad nią także i urok katastrofy strasznej i dziwnie romantycznej, która ujęta w cudowny utwór jednego z najznamienitszych naszych wieszczów, rozlała nad Krystynopolem ponury jakiś czar, pełen głębokiej grozy i poetycznego zarazem powabu...

Któż niedomyśli się, że mówimy tu o Gertrudzie Komorowskiej, której dzieje zaklął w wieczysty urok poetyczny Malczewski?..

Trudno wymówić nazwę Krystynopola, trudno zwiedzić tę niepozorną dziś miejscowość, aby nie stanęła przed oczyma wyobraźni postać potężnego Wojewody, co trząść chciał państwem całem, co otaczał się dworem królewskim, trzymał armię całą na swych usługach, co szukał w tem zaspokojenia dumy swojej, by mieć książąt za marszałków, hrabiów za sekretarzy, i licytować się z najpotężniejszemi dworami o przybocznego lekarza...

Ale kto dawniej zwiedzał pałac krystynopolski, kiedy zachował był jeszcze cechy swe dawniejsze, temu nie stawał już na myśli sam przepych magnacki, ale sklepienia i mury zdawały się być tylko posępną bramą do owego obrazu poety:

Już ucichli surmacze; sen szczęście osłania;
I puszczyk z wieży zaczął grobowe wołania;
A jeszcze — w bocznem skrzydle obszernej budowy,
Gdzie dzielny Wojewoda wzrok orli, surowy,
Pomarszczoną powieką w ustroniu przyciska;
Jak w jaszczur kryją kamień, którym duma błyska,
Jeszcze stuk chodu słychać — lub ciężkie westchnienia
W przerwanem tępotaniu wracają z sklepienia...
Nikt tam niezawołany wnijść się nie poważy,
Tam jego myśl ukryta samotnie się żarzy —
Tam może brnąć już w rozpacz — w niezwykłej niemocy
Depce burzliwym krokiem po ciemnościach nocy,
Jakby w jej czarnem tchnieniu chciał gdzieś znaleść rękę
Krwawej zgubnej przyjaźni — lub zgasić swą mękę!
I gdy z gorących oczu sen trwożny odlata,
I gdy mu duszną była wysoka komnata
Otworzył wązkie okno

A przez to okno wzrok pada na sinawe fale Bugu i płynie po nich dalej i dalej za rozmarzoną imaginacyą, i szuka zwłok nieszczęsnej bohaterki poematu, patrząc czy bladą twarzą nie przeziera z pod osrebrzonej szyby wodnej, jak owa dzieweczka na obrazie Delarocha...

Dziś, po tylu zmianach w samym pałacu, po jego kilkakrotnem spustoszeniu, już i fantazya nie będzie miała może po czem bujać, bo i ona starych potrzebuje murów, aby jak bluszcz piąć się po nich pod potężne, ponure sklepienia i wywoływać fantastyczne widziadła po tych ciemnych krużgankach i w tych obszernych salach, w których według podania błąkał się duch zmarłej Wojewodziny, prosząc nabożnych o modlitwę...

Czy przewidywał kiedy potężny Wojewoda, że blask tyle ulubionego przezeń domu tak prędko się rozwieje, że te mury, które sam wznosił, niedostoją wieku, i że nic nie zostanie z sławnej rezydencyi, prócz ponurego a poetycznego zarazem wspomnienia?... Odkąd go opuścił sam Wojewoda, Krystynopol przez najrozmaitsze przechodził koleje. Z rąk do rąk się dostawał w krótkich odstępach czasu, od Potockich do Starzeńskich, od Starzeńskich do Ożarowskich i tak bez przerwy dalej. Dziś z dawnych śladów, z owych murów, co były niemymi świadkami dawnej świetności i tylu zajść tragicznych, nic już zapewne nie pozostało, jak gdyby spełnić się miały i tym razem słowa niemieckiego poety, że „co ma żyć w pieśni musi, zaginąć w rzeczywistości.

ochmistrza dworu i ochmistrzyni Najjaśniejszej Pani, ministra cesarskiego domu i spraw zagranicznych, jeneralnych adjutantów Najj. Pana, kapitanów gwardyi, służby dworskiej, tudzież świty najdostojniejszych nowożeńców.

— Dzisiejsza *N. f. Presse* donosi: Zapowiedziany w prywatnym telegramie z Pragi patent cesarski, którym zarządzone zostaje rozwiązanie Rady państwa i rozpisanie wyborów bezpośrednich, został już ułożony, i jak nam dzisiaj donoszą, zatwierdzony na radzie ministrów. W najkrótszym czasie patent przedłożony zostanie cesarzowi. Publikacya nastąpi prawdopodobnie zaraz po 15. bm.

Francya. D. 4. b. m. odbyło się w Sorbonie doroczne posiedzenie, na którem rozdawano nagrody. Na posiedzeniu tem było obecnych wielu dygnitarzy państwa, Arcybiskupa Paryża zastępował biskup Suratu O godzinie 12. w południe wstąpił na mównicę minister oświecenia Batbie. W mowie zagajającej występował minister przeciw zamiarowi zniesienia nagród, za czem w ostatnich latach bardzo często przemawiano, a dalej wyraził życzenie, ażeby zakład ten naukowy powrócił do dawnego systemu, z tą jedynie zmianą, żeby nauce języków żyjących i ćwiczeniom gimnastycznym więcej poświęcano czasu.

„Nie dość, mówił minister, podnieść studya do wysokości tradycyi wielkich stuleci, należy także chronić kształcącą się młodzież od moralnych chorób teraźniejszości. Złe, które od 60 lat pod każdym względem robi postępy, polega w tem, iż niejedno staje się przedmiotem pogardy, co jest poszanowania godnem, że wszelkie wyższe idee społeczne są zapoznane, że namiętności występują do walki przeciw rozumowi, ślepa siła przeciw sile inteligencyi, że prowadzona jest walka przeciw religii i jej sługom, którzy mają podtrzymać w massach poczucie hierarchii. Złe to można by jeszcze uleczyć, gdyby każdy dawał dobry przykład poszanowaniem osób i rzeczy.“ „Nie traćmy ducha — mówił w końcu minister — ileżto razy spadaliśmy z wyżyn pomyślności w najokropniejsze nieszczęście, z którego znów podnosiliśmy się do chwały. W kartach naszych dziejów znajdują się niezawodnie czarniejsze jeszcze miejsca, niż ostatnia wojna — a przecież zmiana szczęścia po dniach okropnych dowiodła, iż nie powinniśmy upadać na duchu. Świat jeszcze zdumiewa się ogromem naszych nieszczęść, lecz przyjdzie dzień w którym podobnie dziwić się będzie naszej wytrwałości w znoszeniu nieszczęść. Panowie profesorowie! Jesteście nauczycielami generacyi, która ma powetować dzisiejsze nasze klęski. Ożywiajcież w sercach jej uczucia wzniosłe, których wpływ łączy wszystkich w dążeniu do wspólnego celu.“

— *La Presse* z d. 4. bm.: „Hrabia Paryża odjechał przez Szwajcaryę do Wiednia, dokąd odprowadza Go także ks. Joinville. Hrabia Paryża ma zamiar zwiedzić wystawę powszechną, odwiedzi on hr. Chamborda za poprzedniem przyzwoleniem książąt Nemours, Joinville i Aumale. Zaraz po przybyciu do stolicy Austryi zapowie Hrabia Paryża swą wizytę hr. Chambordowi. Możemy donieść iż krok ten będzie uczynionym bez poprzednich układów. Jest to bez wątpienia formalnem uznaniem reprezentowanego przez wnuka Karola X. prawa monarchicznego. Wielką śmiałością byłoby, gdybyśmy dziś już chcieli oblizać następstwa tego kroku, który od tak dawna był pożądany przez przyjaciół obu królewskich rodzin. Dobrze poinformowane osoby utrzymują, iż między hr. Chambordem a jego krewnym przyjdzie tylko do wymiany wyrazów grzeczności, kwestye zaś polityczne będą omawiane z największą ostrożnością. Sprawę tę rozstrzygnie Zgromadzenie narodowe. Hrabia Paryża dał już do poznania, iż gotów jest uznać prawo spadkowe domu francuzkiego, jeżeli hr. Chambord wykonywać będzie swą władzę królewską w granicach ustaw konstytucyjnych uchwalonych przez zgromadzenie narodowe. Dotąd reprezentant dziedzicznej monarchii we wszystkich swych manifestach dawał do poznania, iż przyjmie monarchię bezwarunkową z białym sztandarem i z tak zwanem *„octroi royal.“* Aleź czy konstytuanta będzie w stanie proklamować monarchię nie nadawszy jej konstytucyi? Nie zjazd we Frohsdorf, lecz sumienie kraju i sumienie Zgrom. nar. muszą tę kwestyę rozstrzygnąć.“

— Prezydent republiki Mac-Mahon odjechał d 5. bm. do Calais gdzie przez trzy dni będzie obecnym przy próbach strzelniczych. Z Calais udaje się marszałek do Compiègne, ażeby zobaczyć salę, w której będzie się toczył proces marszałka Bazaina. Załoga w Compiègne, licząca dziś 1.675 żołnierzy będzie podczas procesu znacznie wzmocnioną.

— Do jenerałów składających sąd wojenny mający orzekać o winie marszałka Bazaina, należy ks. d'Aumale, de Chabaud Latour, Tripier, Princeteau, Dalesme, de la Motterouge i de Martimprey. Prezes sądu wojennego ks. d'Aumale urodzony 1822 jest czwartym synem króla Ludwika Filipa. Podczas lutowej rewolucyi 1848 r. był gubernatorem Algieru i zjednał sobie imię wzięciem do niewoli Abdel Kadera. Za czasów cesarstwa żył za granicą i przez liczne polityczne broszury zjednał sobie popularność. Po upadku Napoleona powrócił do Francyi i wybranym został na deputowanego w departamencie Oise. Jenerał d'Aumale jako spadkobierca księcia Condé jest nadzwyczaj bogatym i oszczędnym przy tem, lubo po niedawnej śmierci syna jedynaka nie pozostawi po sobie żadnego bezpośredniego spadkobiercy. Znienawidzony przez legitymistów uważających go za głównego przeciwnika fuzyi i przez bonapartystów, a nieszczególnie zapisany u republikanów, ma ks. d'Aumale tylko przyjaciół w pewnej części Orleanistów. W armii nie liczy również wielu przyjaciół. — Jenerał Chabaud Latour urodził się 1804 roku i skończywszy szkołę politechniczną z wyszczególnieniem wstąpił do inżynieryi. Jako ordynansowy oficer księcia Orleanu odbył kampanie Antwerpską i Mascara. W r. 1837 wybrany na deputowanego stał po stronie Guizota. Jenerał Chabaud-Latour jest prawowiernym protestantem i należy do jeneralnej rady reformowanego kościoła. Jako członek Zgrom. narodowego należy do prawego centrum.

Jenerał Tripier jest również jenerałem inżynieryi i uchodzi za bardzo zdolnego oficera. Za czasów cesarstwa nie był lubionym i postawiony 1869 na kandydata do ciała prawodawczego, przepadł. Podczas oblężenia Paryża przez wojska niemieckie podał projekt, aby wykopać podziemny ganek, którymby wyjść można po za linią nieprzyjacielską. Projektu tego jednak nie przyjęto. — Jenerał Princeteau jest artylerzystą i odznaczył się na Krymie i we Włoszech. — Jenerał de la Motterouge urodził się 1802, skończył szkołę w St. Cyr, był aż do roku 1830 oficerem królewskiej gwardyi, służył następnie pod Ludwikiem Filipem i za cesarstwa odbył kampanię krymską i włoską. Przy wybuchu wojny 1870 r. był główno dowodzącym gwardyi narodowej, ale zaraz po 4 września oddał dowództwo swe w ręce jenerała Thomas, zamordowanego podczas komuny 18. marca 1871. — Jenerał de Martimprey urodzony 1808 wyszedł z jeneralnego sztabu i wszystkie swe stopnie wywalczył sobie w Algierze. Za czasów komuny aresztowany, z powodu choroby zaniesiony został do lazaretu Dubois i zapomniany. P. Thiers mianował go gubernatorem inwalidów, którą to godność piastuje aż do tej chwili.

— Dnia 6. Sierpnia wieczorem wkroczyły do Nancy po wyjściu wojsk niemieckich wśród ogromnej radości mieszkańców wojska francuzkie. Mer tamtejszy przyjął bez wahania ofiarowaną mu przez hr. Manteuffla sumę 20.000 franków dla miejscowych szpitali, natomiast odmówił przyjęcia ofiarowanej mu takiej samej sumy ze strony p. d'Haussonville celem rozdania takowej między ubogich w Metz, nadmieniając, że datek naczelnego komendanta wojsk okupacyjnych ma charakter międzynarodowy.

Anglia. Dnia 5. bm. zamkniętą została tegoroczna sessya parlamentarna. Sessya ubiegła rozpoczęła się pod wiele obiecującą gwiazdą, przebieg jej jednakże był jednostajnym i bezowocnym. Z drugiej strony jednakże przyznać należy, że wśród danych okoliczności trudno było spodziewać się czegoś nadzwyczajnego. Gabinet p. Gladstone wyczerpał do dna swój pierwotny program, a gdy to się stało, nastąpiło pewne rozsprzężenie a z niem zerwanie owego węzła, który łączył dotąd stronnictwo liberalnych. Niepowodzenia prezesa gabinetu rozpoczęły się z chwilą przedłożenia znanego bilu uniwersyteckiego; — porażka gabinetu p Gladstone była zupełną. Skutkiem tej porażki nastąpiło przesilenie gabinetowe, przy końcu którego gabinet widział się zniewolonym objąć na nowo ster rządu, ponieważ opozycya wręcz się wymawiała. Odtąd stanowisko jego stało się nie do pozazdroszczenia. Wprawdzie udało mu się, dzięki ogromnej powolności parlamentu, przeprowadzić projekt reformy sądownictwa, ustawa ta jednakże okazała się niedokładną i wymaga pewnych ulepszeń. Dla wykazania się, choćby jednym sukcesem, zmuszonym był p. Gladstone znaczne poczynić ofiary. W razie, gdyby gabinet dzisiejszy miał dłużej pozostać się przy władzy, stać się to tylko może za pomocą rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, któreby ułatwiły p. Gladstone dalsze sprawowanie rządów, zapewniając mu potrzebną większość parlamentarną.

KRONIKA.

— ***Julian Krynicki*** pułkownik i komendant rezerwy z pułku piechoty ks. Nassau Nr. 15 mianowany został oficerem-szefem w sztabie jeneralnym przy generalnej komendzie we Lwowie.

— ***Dekoracje.*** Najjaśniejszy Pan pozwolił przyjąć i nosić pułkownikowi i komendantowi pułku hr. Gondrecourt Nr. 55 Kornelowi Zubrzyckiemu cesarsko-rosyjski order św. Anny drugiej klasy, porucznikowi z pułku piechoty W. ks. Alexego Nr. 39. Karolowi Ślepowron Hornowi cesarsko-rossyjski order św. Anny drugiej klasy a kapitanowi Henrykowi Sebenitz Stecherowi z pułku piechoty Karola Bawarskiego Nr. 5 i Józefowi Jorkaszowi-Koch z pułku br. Baltin Nr 13 cesarsko-rosyjski order św. Stanisława trzeciej klassy.

* ***W szpitalu cholerycznym*** u sióstr Miłosierdzia pozostało z dniem wczorajszym 15 chorych, wyzdrowiało 4, przybyło zaś w ciągu dnia wczorajszego 5 chorych. Nikt nie umarł.

= ***Sprostowanie.*** *Czas* w nr. 180 z 7. sierpnia a za nim wczorajsza *Gazeta Narodowa* doniosły, że c. k. starosta w Rzeszowie, Władysław Obertyński, umarł na cholerę. Wiadomość ta jest co do przyczyny śmierci mylną, ś. p. Obertyński zmarł bowiem nie na cholerę ale na raka

)(***Zakład Drohowyzki,*** owa znakomita instytucya, która ma w kraju naszem uwiecznić hojnego fundatora, hr. Skarbka, zbliża się nareście, jak się dowiadujemy, do swego ukończenia. Już cały prawie gmach olbrzymi jest gotowy — a obecnie kończy się budowa warsztatów. Około 130 robotników zajętych jest przy budowie codziennie. Sam gmach ma front długości 100 sążni — a oprócz niego jest jeszcze 6 domów, przeznaczonych dla biur administracyjnych Zakładu Dotąd kosztowała budowa około 300 000 złr. Zaraz po ukończeniu warsztatów rozpoczną się roboty nad wewnętrznem urządzeniem całego zakładu, a w dniu 1go lipca 1875 roku instytut ten ma być nieodwołalnie otwartym. Już teraz możnaby w nim pomieścić 300 sierot. Administracya fundacyi Skarbkowskiej wygotowuje właśnie obszerne sprawozdanie o stanie robót dla Wydziału krajowego.

— ***Antoni Rozenkranz*** znany w mieście naszem kapelmistrz wojskowy obchodzi jak donoszą do *N. f. Presse* jutro 10 b. m. 25 jubileusz swojego zawodu. Liczni wielbiciele jubilata przygotowują serdeczne owacje.

= ***Szkoła w domu karnym u Brygidek.*** W roku 1865, gdy ministerstwo sprawiedliwości zarząd domów karnych poruczyło Nadprokuratoryi Państwa zwrócił nadprokurator Danek przedewszystkiem uwagę swoją na szkołą w domie kary u Brygidek i spostrzegłszy wadliwość w jej organizmie uzyskał od ministerstwa sprawiedliwości pozwolenie na reorganizacyę tej szkoły i już od kilku lat pobierają skazańcy naukę w takich przedmiotach, które im torują drogę do godziwego życia po odbytej karze Oprócz gruntowej nauki religii, tudzież czytania, pisania i rachunków zaprowadzono w tej szkole naukę agronomii, pszczelnictwa, sadownictwa, chowu bydła, geografii i geometryi, nareszcie muzyki instrumentalnej i i śpiewu kościelnego. Zapisy do szkoły ograniczają się na skazańców w młodszym wieku a jest ich obecnie 170, zaś dla starszych zarządzono co niedzielę odczyty z tych samych przedmiotów, które dla szkoły są przepisane. Zarządzenia te okazują się bardzo skuteczne, albowiem doświadczenie uczy, że z uczęszczających do szkoły skazańców, którzy po odpokutowanej karze wolność uzyskali, dotąd ani jeden nie podpadł nowej karze, z czego wynika, że oświata tych ludzi nawet w szczupłym rozmiarze sprowadza ich na drogę cnoty i wstrzymuje od popełniania nowych, karygodnych czynów. Stosunkowo do ilości więźniów sięgającej do 1500 głów tylko mała liczba z nauk szkolnych korzystać może, a wielu jest takich co posiadając już jakie takie wiadomości nie należą już do szkolnych ławek, a przecież także bez opieki pozostawieni być nie mogą. Otóż dla tych założono w zakładzie bibliotekę, aby w godzinach od pracy wolnych zajęli się czytaniem książek moralnej lub pouczającej treści z korzyścią dla siebie i dla swych towarzyszy, których się pilnuje, aby z bacznością słuchali i co słyszą opowiadali. Biblioteka ta składająca się obecnie z 2000 tomów powstała tylko z darów dobroczyńców, do których serc w imieniu ludzkości się odwołano. Księgozbiór ten potrzebuje wszakża zasiłku, aby mógł odpowiedzieć umysłowym i moralnym potrzebom więźniów, i dla tego też idąc w pomoc szlachetnym usiłowaniom p nadprokuratora, udajemy się z prośbą do naszych czytelników, aby raczyli przyczynić się do wzbogacenia tej biblioteki darami książek odpowiedniej treści.

* ***Bójka.*** Wczoraj przed południem spowodowali liczne zbiegowiska na placu Krakowskim izraelici Chasker Moretzki i Salamon Rosen, którzy posprzeczawszy się z niewiadomej przyczyny poczęli targać na sobie odzież i silnemi okładać się razami. Obaj napastnicy byliby się niezawodnie poranili, gdyby nie interwencya żołnierza policyjnego, który obu odprowadził do policyi.

* ***Pobicie.*** Wczoraj po południu uwięziono murarza Erazma Iwanowskiego na dworcu kolei brodzkiej, z powodu znacznego skaleczenia wyrobnicy Anny Mysiewiczowej, z którą się był posprzeczał. Odstawiono go do sądu.

* ***Dzisiejszej nocy*** aresztowała policya pięć osób za burdę uliczną i szynkowną, 3 osoby za włóczęgostwo, 3 kobiety, 1 osobę za powrót w brew zakazowi do Lwowa, i znanego złodzieja Adama Śliwińskiego, właśnie w chwili gdy przełaził przez parkan do pewnego ogrodu przy ulicy Żółkiewskiej.

= ***Wymalować dobrze pług*** zdawałoby się rzeczą bardzo łatwą — a przecież, jeźli wierzyć można panu Wilhelmowi Hamm, który o tym przedmiocie napisał bardzo ciekawy fejleton w *Internationale Weltaustellungs-Zeitung,* z zadania tego nie wywiązała się największa część europejskich malarzy, których obrazy znajdują się w pawilonie sztuki na wystawie wiedeńskiej. Pan Hamm przechodzi wszystkie obrazy, na których pług jako akcessoryum jest umieszczony, i wszędzie wytyka artystom zupełną nieznajomość i gruby fałsz w rysunku tego szlachetnego narzędzia. Według Hamma jeden tylko artysta umie malować pługi, a tym jest Juliusz Kossak z Krakowa. „Jako na wyjątek zwrócić muszę uwagę na akwarele Juliusza Kossaka — pisze p. Hamm — w nich wiąże się najżywsze artystyczne pojęcie z najwierniejszem oddaniem faktycznych kształtów, co jest dowodem że skoro ma się do tego oko, można wywiązać się dobrze z podobnego zadania. Ośm koni przy bronie, wóz drabiniasty czwórką zaprzężony, jednokonny wózek na drzewo — wszystko to tak dobrze i znakomicie wykonał Kossak, że żałować tylko należy, że nie namalował nam także oryginalnego polskiego radła *(den originellen galizischen Radlo).*

Δ ***Policya targowa.*** Miejski urząd targowy ukarał w dniach 5—7 sierpnia b. r.: za przekroczenia sanitarne 2 osoby; za przekupnictwo 1 osobę; za uboczną sprzedaż 6 osób; za popas koni na placu publicznym 1 osobę. Razem 10 osób. Między karami było pieniężnych 9, a konfiskat 1.

*** ***Kronika pożarowa.*** W Gwoźnicy górnej w starostwie Brzozowskiem zgorzał dnia 4. lipca dom mieszkalny; niezabezpieczona szkoda wynosi 150 złr; w Hłudnie w tem samem starostwie zgorzała chałupa wartości 30 złr W Nienowicach w starostwie Jarosławskiem zgorzały w lipcu stodoła i szpichlerz. Niezabezpieczona szkoda wynosi 120 złr. Pożar wybuchł przez nieostrożność. — W Horodence zgorzały d. 7. lipca chałupa, stajnia i chlew. Niezabezpieczona szkoda wynosi 150 zlr. — W Nagorzanie w starostwie Zaleszczyckiem zgorzały d. 16. lipca stodoła, stajnia i 75 kóp jęczmienia. Pożar powstał prawdopodobnie w skutek podpalenia. Niezabezpieczona szkoda wynosi 800 złr. W Korolówce w tem samem starostwie zgorzała sterta rzepaku. Niezabezpieczona szkoda wynosi 600 złr. w. a.

*** ***Utonięcie.*** Dnia 30. lipca utonął w Krystynopolu w starostwie Sokalskiem kąpiąc się w rzece Sołokiji Józef Szaler.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 6. sierpnia 21,936 osób.

— ***Wzruszający wypadek*** zdarzył się w Wielkiej Brzeźni na Spiżu. Umarła tam pewna biedna włościanka, wdowa, na cholerę. Pozostał po niej syn 15-letni. Ponieważ zmarła wdowa nie zostawiła ani grosza, a we wsi samej nie ma plebanji, więc nikt z włościan miejscowych nie chciał pomódz biednemu sierocie w pogrzebaniu matki. Chłopczyna płakał daremnie, nikogo łzy jego nie wzruszyły. Otóż zdarzyło się, że w dwa dni po śmierci biednej wdowy umarła bogata bardzo gospodyni. Dano zaraz znać księdzu z poblizkiej wsi, poczyniono przygotowania do pogrzebu i wykopano grób. Nazajutrz gdy pogrzebowy orszak udał się na cmentarz, znaleziono grób ten już zasypany, jakby w nim kogo świeżo pogrzebano. Przesądnych wieśniaków opanowała dziwna trwoga i dopiero za chwilę któryś z bystrzejszych chłopów wpadł na myśl, czyli w tem tajemniczem zajściu nie odegrał jakiej roli ów biedny osierocony chłopczyna. Wysłano dwóch chłopów do domostwa zmarłej wdowy, aby się przekonali, czy zwłoki jej się tam znajdują. Wysłani przekonali się, że trupa już nie było, zmusili tedy chłopca, aby poszedł z nimi na cmentarz. Na zapytanie księdza, gdzie się podziały zwłoki jego matki, wskazał sierota z płaczem na grób świeżo przysypany i wśród rzewnych łez opowiedział, że nie mogąc doprosić się pomocy przy pochowaniu zmarłej matki zaniósł z największym wysileniem drogie zwłoki w nocy, kiedy wieś cała w śnie była pogrążona, na cmentarz i włożywszy je w grób dla bogatej gospodyni przeznaczony, zakopał Opowiadanie biednego sieroty poruszyło do łez księdza i ludność na pogrzebie zgromadzoną, która zaraz wykopała drugi grób, i przyrzekła pamiętać o sierocie.

— ***Wdzięczność po 50 latach.*** Okupacya niemiecka wszystkim prawie miastom francuzkim we wschodnich departamentach mocno dała się we znaki Miasto Toul pod tym względem stanowiło wyjątek, obchodzono się z niem stosunkowo łagodnie, pomimo że forteca długo i zacięcie się broniła a mieszkańcy bynajmniej nie odznaczali się sympatyą dla wojsk zwycięzkich. To niezwykłe postępowanie wojsk niemieckich było dla wielu zagadką, którą napróżno rozwiązać usiłowano. Teraz dopiero, po ewakuacyi miasta, opowiadają mieszkańcy Toulu następującą historyę, która brzmi dość romantycznie, chociaż nie jest nieprawdopodobną: W roku 1815 gdy wojska sprzymierzone weszły do Toulu, przybyła do tego miasta z pewnym majorem pruskim małżonka jego, która nie mogąc dla słabości towarzyszyć mężowi w dalszym

marszu, pozostała w tem mieście. W dwa tygodnie po wymarszu wojsk, żona majora powiła syna, a już na drugi dzień otrzymała bolesną wiadomość, że mąż jej poległ w walce. Cios ten okropny tak mocno dotknął nieszczęśliwą kobietę, że przypłaciła go życiem. Zostawiła niemowlę, osierocone, pozbawione przytułku i opieki; lecz na szczęście znaleźli się litościwi ludzie, którzy chłopczynę wzięli do swego domu i zajęli się niem z troskliwością bezinteresowną. Sierotka chował się szczęśliwie i nazywał szlachetnych opiekunów swymi rodzicami. Pewnego dnia, gdy dziecię liczyło około lat 6 przybyli niespodzianie krewni jego z Niemiec i zabrali je z sobą. Odtąd zaginęły wieści o sierocie a z czasem zapomniano o niej zupełnie. We wrześniu 1870, gdy forteca zmuszoną została do kapitulacyi, na czele wojsk wchodzących do miasta, jechał wśród świetnego sztabu, oficer lśniący insygniami jeneralskiemi. Był to ów sierota z roku 1815. Wszystkich jego opiekunów już dawno ziemia pokryła, lecz mąż ten nie zapomniał o miłości, jaką go otaczano w jego dniach dziecięcych. Wdzięczny za doznane dobrodziejstwa, chronił miasto od gwałtów i rekwizycyj. Jemu to zawdzięcza Toul łaskawość i względy wojsk nieprzyjacielskich.

— ***Łukasz Wukałowicz***, znany wódz Serbów w walkach przeciw Turkom umarł temi dniami. Dzienniki serbskie w czarnych ramkach umieściły dlań nekrologi podając przytem niektóre daty biograficzne, które tu powtarzamy. Łukasz Wukałowicz przyczynił się wiele do krwawej klęski, jaką wodzowie tureccy, Hussein Ferik i Addi Basza w roku 1858 ponieśli od sprzymierzonych Czarnogórców i Hercogowińców. W roku 1862, gdy pod dowództwem Omera-paszy zwycięzka armia turecka, wtargnęła do Czarnogóry i zajęła Cettinje, Łukasz Wukałowicz nie poddał się, lecz prowadził dalej walkę na czele swego oddziału. Nie mogąc go pokonać, ujrzała się Porta zmuszoną, zawrzeć z nim pokój osobny. W Raguzie podpisany został odnośny traktat przy czem ze strony tureckiej brał udział Kurszid-Basza. Łukasz Wukałowicz przyjął ofiarowaną mu godność bimbaszy, co ze strony rodaków jego ściągnęło nań zarzut zdrady. Oczerniony i znienawidzony musiał bohater nasz emigrować z ojczystego kraju. Rossya podała mu rękę, wyznaczając mu pensyę ze skarbu państwa i Odessę jako miejsce pobytu. Niedługo jednak bawił Wukałowicz na wygnaniu; liczna kolonia serbska w Odessie nie dała mu spokoju, uczuł także wyrzuty sumienia. W roku 1864 bez wiedzy rossyjskiego rządu wydalił się z Odessy, i we wrześniu tegoż roku wypłynął niespodzianie w Grahovej, zkąd wezwał cały naród serbski do chwycenia za broń. Książe Czarnogórski ze względów politycznych nie wystąpił otwarcie przeciw agitacyom Wukałowicza, pozwolił na rozszerzanie jego proklamacyi w całym kraju i sam nawet wezwał mieszkańców Czarnogóry, aby zbroili się do walki i przygotowywali zapasy amunicyi. Równocześnie jednak wydał rozkaz swym zaufanym, aby pilną zwracali baczność na Wukałowicza, który w listopadzie 1864 ujrzał się nagle, z rozkazu księcia, internowanym w Krajowej Wśród takich okoliczności nie można było myśleć o rokoszu na większy rozmiar. Łukasz Wukałovicz powrócił zatem do Odessy, gdzie niedawno życie zakończył.

— ***Trójka bogaczy.*** Trzema najbogatszymi Amerykanami są: Wm. B. Astor, A. T Stewart i C. Vanderbilt w nowym Yorku. Ich majątek ma wynosić 75 do 100 milionów dollarów. Sami go nie znają dokładnie; każdy z nich ma może parę milionów mniej lub więcej. Astor mieszka w skromnym domu, Vanderbilt w gmachu na trzeciorzędnej ulicy, Stewart w marmurowym pałacu. Astor i Vanderbilt urodzili się w N. Yorku, Stewart pochodzi z Irlandyi. Astor liczy lat 70, Vanderbilt blizko 80, Stewart 73. Astor ma spadkobierców, Vanderbilt dzieci, Stewart jest bezdzietnym Stewart ma literackie wykształcenie, Vanderbilt zna tylko i ceni pieniądze, Astor jest gładkim salonowcem. Jako dobroczyńca znany jest Astor z dwóch czynów: darował kilkakroć tysięcy jednej z bibliotek i dwa złote świeczniki kościolowi św. Trójcy. Vanderbilt darował rządowi podczas wojny parowiec i przeznaczył milion dolarów na edukacyjne cele, Stewart, zaś ofiarował milion dollarów, na założenie przytułku dla kobiet, który w roku przyszłym ma być skończony.

— ***Naganny zwyczaj*** rzucania palących się jeszcze zapałek na ulicę, nie patrząc, gdzie padają, był niedawno w Londynie przyczyną fatalnego wypadku Pewna dama spostrzegła nagle na jednej z tamtejszych stacyi kolei żelaznej, że suknia jej się pali, co ją tak przestraszyło, że usiłowała uciec do poblizkiego domu, czem tylko podnieciła płomień. Pewien przechodzący robotnik miał wprawdzie tyle przytomności umysłu, że zdjąwszy surdut, owinął w niego silnie nieszczęśliwą, rzuciwszy ją na ziemię — lecz już było za poźno. Po kilku godzinach umarła. Na łożu śmierci powiedziała, że natychmiast, skoro pewien młody mężczyzna zapaliwszy fajkę odrzucił zapałkę, uczuła swąd

— ***Przyjemność nielada!*** Chcąc poznać dokładnie piękne brzegi Renu, wynajął sobie pewien Anglik wielki okręt parowy, którym już od kilku tygodni jeździ to z wodą to pod wodę. Na parowcu ma własną kuchnię i własną sypialnią a co rzecz najważniejsza, to że może wyciągać nogi jak chce bez obawy, aby mu ich kto na bok nie odsunął.

— ***Okrucieństwo spekulanta.*** Pod pociągającym tytułem: „cudów żyjącej i mówiącej głowy,“ dawał mechanik Schorrer z Misensterbergu, w Ober-Peilau, jak donoszą do *Schles. Zeit.* szereg przedstawień z dość wielkiem powodzeniem. Kilku młodym widzom wydało się przecież podejrzanem zapewnienie, że głowa ta jest płodem mechanicznego kunsztu; zwróciwszy przeto całą uwagę swoją na ten przedmiot, przekonali się, że głowa niema nic wspólnego z mechaniką, lecz należy do dziewczyny. Ponieważ zaś twarz miała pozory słabości, poczuli się owi młodzi ludzie do obowiązku uwiadomienia o stanie rzeczy urzędnika policyi. Ten okazał gotowość śledzenia sprawy. Tymczasem mechanik dla uniknięcia możliwych nieprzyjemności udał się do wsi Schobergrund gdzie produkował się dalej ze swemi sztukami. Urzędnik udał się również wraz z towarzyszami do Schobergrund, gdzie skonstantowano szczególny rodzaj dręczenia ludzi. Rzecz tak się miała: Na dniu 13. maja r. b. krawiec Häuflich, który miał od Schorera otrzymać machinę do szycia, odstąpił mu 13-letnią córkę do takich kuglarstw. Od godziny 9 rano do 10 wieczorem musiało dziewczę dzień za dniem w 2 stopy wysokiej i 1½ stopy długiej, trójkątnej skrzynce, przedstawiającej stół z trzema nogami opatrzony dwoma zwierciadłami, klęczeć, głowę przez okrągły otwór wychylać, i wedle komendy Schorrer'a śpiewać, mówić, palić i pić wódkę. Aby jej nikt nie widział, spędzała biedaczka dzień cały pod zamknięciem w przeznaczonym na ten cel pokoju, kryjąc się przed ludzkiem okiem. Skoro Schorrer zmieniał miejsce pobytu, zawijano dziewczę w płótno, znoszono z wozu do domu i tak samo znów je wywożono. Ponieważ zdarzyło się tu pozbawienie wolności i zaszkodzenie zdrowiu, zabroniono przeto dalszych przedstawień i zarządzono śledztwo, którego rezultat powstrzyma zapewne na długo niegodziwych spekulantów od zadawania ludzkim istotom podobnych męczarni.

— ***O szczególnem zjawisku natury*** donoszą z Węgier z miejscowości Pülpöki. Na dniu 26. lipca około godziny 6 rano spuścił się w okolicy z północnego zachodu gęsty obłok mgły i podążył w kierunku północno-wschodnim. Był on tak gęstym, że robotnicy nie mogli się widzieć na wzajem na polu. Mgła ta spadła ludziom ciężko na piersi, przeszkodziła oddychanie i wywołała prawdziwie listopadową temperaturę. Promienie słońca przedarłszy się przez chmury mgły, wytworzyły bladą tęczę. Niemiłe to zjawisko przeraziło ludność niepomału.

— ***Meteory*** Na dniu 24. lipca, wieczorem o godzinie 9tej, minut 10, przeleciał nad miastem Bruks przepyszny meteor po południowej części nieba, zwracając się z południa ku północy w parabolicznej linii, bardzo nizko zaledwie 20 stopni po nad widnokręgiem. Poruszenie nader wolne, trwało przez 4 minuty. Światło było lśniąco-białe, bez iskier, zjawisko samo nieco większe jak Venus w największym swym blasku. Zdawałoby się, iż meteor upadł w pobliżu gór kruszcowych. Tegoż samego wieczora ukazał się drugi meteor po 11. godzinie, w tymże samym kierunku, jednakże daleko wyżej, blizko zenitu, równej niemal wielkości, z czerwonawem światłem.

— ***Mania samobójstw w Paryżu*** nie ustaje na chwilę, lecz codziennie porywa nowe ofiary Na dniu 30. lipca aż siedm osób spełniło lub zamierzało spełnić samobójstwo; między innemi matka, która razem z sobą chciała zabić dwoje małych dzieci. Do ulubionych sposobów samobójstwa należy zaczadzenie się, motywami były tą razą sprzykrzenie sobie życia, nieszczęśliwa miłość lub małżeństwo, i napad obłąkania. Trzy osoby należały do płci żeńskiej, cztery do mężkiej.

* ***Wykaz aresztowanych osób we Lwowie.*** C. k. dyrekcya policyi we Lwowie uwięziła w miesiącu lipcu b. r. ogółem 969 osób. Z tych oddano c. k. sądowi krajowemu 34, c. k. sądowi powiatowemu dla spraw karnych 72 osób. Policya ukarała w własnym zakresie działania i przekazanym jej sądowym zakresie 668 osób. Odszupasowano ze Lwowa 162, Magistratowi oddano celem zbadania przynależności 6, do zatrudnienia przy robotach publicznych 126 osób. W szpitalu umieszczono 12 syfilistyczuych, i 5 innych chorych.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 21. do 31. lipca 1873. 1 Wolf Schall l. 28 czeladnik rzeźbiarski, na gruźlicę płuc. 2 Franciszek Brycki l. 42 parobek, na wybuch krwi. 3 Jan Gonda l. 31 druciarz, na puchlinę wodną w muzgu. 4 Franciszek Borzewski l. 52 prywatny posługacz, na suchoty płuc. 5 Katarzyna Arend l. 73 zarobnica, na zanik schyłkowy. Dzieci szewców na cholerynę: 6 Reisel Weinreb l. $^{2}/_{12}$. 7 Edward Buczyński l. $^{4}/_{12}$. Więźniowie: 8 Mykita Andryszyn l. 29 na suchoty. 9 Jacko Lechociński l. 39 na gorączkę trawiącą. 10 Marcela Królikowska l. 38 żona zarobnika, na cholerę 11 Adam Jelonek l. 91 urzędnik miejski, na uwiąd starczy. 12 Dmytro Szuszko l. 66 czeladnik stolarski, na gangrenę nogi. 13 Paulina Rutkowska l. 54 żona lokaja, na udar mózgowy. 14 Antonina Kuźmińska l. 28 sługa, na gruźlicę płuc. 15 Rozalia Smolińska l. 63 żebraczka, na obrzęk płuc. 16 Dawid Lauer l. 50 ubogi, na wycięczenie sił. 17 Iarael Pordes l. $^{3}/_{12}$ syn rzeźnika, na cholerynę. 18 Józefa Ortyńska l. 50 żona c. k. radcy krajowego, na raka w żołądku. 19 Kazimira Kołkieniewicz l. $2^{3}/_{4}$ córka krawca, na ospę. 20 Chane Koch l. 54 wdowa po zarobniku, na suchoty. 21 Dakia Soruchaniuk l. 27 uwięziona, na zapalenie płuc. 22 Aniela Janowska l. 11 córka c. k. urzędnika, na ospę. 23 Małgorzata Atamańczuk l. 65 wdowa po rzeźniku, na rozdęcie serca. Zarobnicy. 24 Piotr Sakiewicz l. 57 na zapalenie nerek 25 Leśko Matwejów l. 42 na niedokrewność. 26 Walerya Hainz l. 30 żona woźnego, na suchoty płuc. 27 Zenobia Uleniecka l. 60 obywatelka, na zgorzelinę kiszek 28 Feśka Biśko l. 37 zarobnica, na durzycę. 29 Jan Skalski l. 67 z domu ubogich, na gruźlicę płuc. 30 Józefa Łysakowska l. 69 wdowa po dzierżawcy dóbr, na raka ,skury. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ceny targowe z miesiąca lipca 1873.

Następujących artykułów:	Kosów zł.	Kosów c.	Kuty zł.	Kuty c.	Bóbrka zł.	Bóbrka c.	Chodorów zł	Chodorów c.	Gliniany zł.	Gliniany c.
Mec pszenicy	4	47	4	50	6	–	5	50	5	80
„ żyta	3	47	3	25	4	–	3	60	4	18
„ jęczmienia	2	25	2	–	3	–	2	40	2	80
„ owsa	1	50	1	50	1	40	1	60	2	—
„ grochu	—	—	—	-	4	—	3	50	5	—
„ hreczki	—	—	3	—	3	10	—	—	3	23
„ kukurudzy	3	50	3	50	4	50	3	60	4	56
„ ziemiaków	—	—	—	—	1	20	1	50		—
Cetnar siana	—	98	—	—	—	80	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	7	—	7	—	8	50	—	—	6	76
„ „ miękkiego	4	50	-	—	5	50	—	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	16	—	18	—	20	—	20	—	20
Robotnik bez wiktu	-	50	—	50	—	—	—	—	—	—

— ***Transport mięsa.*** Ponieważ świeże mięso transportowane jako zwykły fracht do Wiednia przy teraźniejszych upałach zepsuciu podlegać musi, jak to się nie dawno stało z transportem mięsa nadeszłym do Wiednia w ilości 1,600 cetnarów, zwraca się zatem z polecenia wys. c. k ministerstwa handlu uwagę interesowanych, aby podczas ciepłej pory roku mięso przeznaczone do Wiednia nadawali jako towar pospieszny i postarali się o stosowny zapas lodu, w którym to względzie towarzystwo dla aprowizyowania Wiednia (*Approvisionirungs-Verein*) posiadające składy lodu we Lwowie, Przemyślu i Krakowie pomoc swojej nie odmówi.

— ***Dochody galicyjskich koleji żelaznych.*** W miesiącu lipcu b. r. dochód kolei żelaznej Karola Ludwika wynosił 5,449.874 zł. 8 ct. a dochód kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 320.865 złr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

Hotel Żorża. Pp. Ks. Sułkowski J., z Rossyi. – Hr. Mengen F., c. k. generał, z Wiednia. — Hr. Mier H., z Buska. — Hr. Tarnowski J, z Chorzyłowa. — Mözer F., c. k. podpułk., z Drohowyża. — Isl K., c. k. porucznik, z Wiednia. — Kodzonowski K., z Polski. — Szeliski K., z Chodaczkowa.

Hotel Angielski. Pp. Hr. Golejewski Ant., z Harasymowa. — Burzyński S., z Drezna. — Nowicki M., Dr. praw, z Krakowa. — Parzelski K., z Mikołajowa.

Hotel Krakowski. Pp. Bochdanowicz Karol, z Czerniowiec. — Rychalski J., z Zarudzia. — Smalawski S., z Winnik.

Hotel Langa. P. Herwelin A., z Paryża.

OSTATNIA POCZTA.

Rada miejska w Pradze uchwaliła zniesienie opłaty szkolnej we wszystkich miejskich szkołach w Pradze.

Ostatni biuletyn o zdrowiu króla Saskiego brzmi dość niepomyślnie. Urzędowy dziennik zawiera ogłoszenie, w którem królewicz saski mianowany został zastępcą króla we wszystkich sprawach rządowych.

Dziennik *La Décentralisation* ogłasza papiezkie breve jako odpowiedź na list stu deputowanych francuzkich. Papież oświadcza, że nigdy nie wątpił, iż sprawiedliwość zapanuje we Francyi. Najśw. Panna Marya znajduje dla siebie państwo we Francyi. Pielgrzymki są widowiskiem, godnem aniołów i ludzi.. Dalej gratuluje papież deputowanym i rządowi a w końcu zapowiada upadek panowania fałszu i wskrzeszenie potęgi i sławy Francyi.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 8. sierpnia. Szach perski odjechał przed południem. *Wanderer* donosi z Cattaro, że xięcia Czarnogórskiego raniono ciężko w twarz wystrzałem. Bliższe szczegóły niewiadome.

Poznań, 8. sierpnia. Xiądz Arcybiskup Leduchowski nie stawił się przed trybunałem, oświadczył tylko pisemnie, że stósownie do protestu wniesionego przeciw ustawie kościelnej nie złoży nigdy wyjaśnień w sprawie Arndta.

Londyn, 8. sierpnia. Zaszły następujące zmiany w gabinecie: Ripon i Childers ustępują. Bruce zostanie prezydentem tajnej rady, Lowe ministrem spraw wewnętrznych, Bright kanclerzem, Gladstone kanclerzem skarbca. Dalsze zmiany mają jeszcze nastąpić.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Od Administracyi.

Zbioru ustaw administracyjnych, wydanie c. k. starosty I. R. Kasparka, Tom III. jest po cenie 4 zł. w. a. do nabycia w biurze Administracyi „GAZETY LWOWSKIEJ.“

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 8. sierpnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	placą zł.	placą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	222	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	65	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	22	5	28
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	46	1	47
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	68
Srebro	107	75	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)

	placą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	68.70	68.85
„ „ „ w banku	73.3	73.60
Losy z r. 1839 całe	262.—	264.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	247.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100,75	101.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	77.—	78 —
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	185.—	185.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.—	230.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	980.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	976.—	978.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	583.—	585.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	215.50	216.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2095.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.—	222.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.—	139.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	337.—	338.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	187.—	188.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.—	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.25	92.75
Bank. narod. po 5 prc.	90.50	90.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	80.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	97.75	98.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.—	78.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47.75	48.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	83.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.—	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.90	92.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.30	93.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.75	93.90
Hamburg za 100 M. B.	54.50	54.65
Londyn za 10 ft. szt.	111.15	111.30
Paryż za 100 fr.	43.40	43.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.87	8.88
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.50	107.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	60
„ „ „ w srebrze	73	20
Losy z 1860 roku	101	50
Akcye banku wiedeńskiego	978	—
„ „ kredytowego	235	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	90
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

(21872—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1. września r. b. aż do dalszego postanowienia zaprowadza się dla ruchu pomiędzy galicyjskiemi i mołdawskiemi stacyami z jednej, a stacyą Szczecinem z drugiej strony na miejsce dotyczących opłat frachtowych w północno-galicyjskiej taryfie związkowej z dnia 1. września 1870 jako też w dodatku z 1 sierpnia 1871 uwidocznionych -- nową taryfę związkową, którą ubyć można w naszych stacyach związkowych, u Dyrekcyi ruchu we Lwowie jako też w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu.

Lwów w lipcu 1873.

Dyrekcya ruchu.

Obwieszczenie.

L. 7. pr. Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza miejskiego w. kr. mieście Rohatyn z roczną remuneracyą na teraz 200 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs, zawiadamiając o tę posadę ubiegać się chcących, by podania swe, zaopatrzone należycie w dowody uzdolnienia, najdalej do 30. sierpnia 1873 do przełożeństwa Zwierzchności gminnej w Rohatynie wnieśli. (2280 2—3)

Zwierzchność gm kr. m.

Rohatyn, dnia 20. lipca.

Księgarnia Polska

Lwów 12 ul. Kopernika

(2127 otrzymała na skład główny 2—6)

Próby rymotworcze

z teki I. S. Chamca

Wydanie ozdobne II tomy str. 172 i 306 cena 2 zł. 50 ct.

Tom I zawiera: Rymy ulotne — Tom II, Tadeusz Rejtan, obraz dramatyczny w 3 aktach i 5 odsłonach, —Samuel Zborowski, obraz dramatyczny w 4 aktach i 8 odsłonach.

Poradnik dla ludu naszego.

Opowiadania, powiastki, pieśni i bajki, napisał Łukasz Mrówka (J Grajnert) 2 książeczki 40 ct.

Prawda wieczna.

Czyli zasady religji Mojżeszowej, ułożył Izaak Kramstück cena 90 ct·

(2289 **Obwieszczenie.** 1—3)

Nr. 480. Ponieważ akt licytacyjny na sprzedaż realności miejskiej pod l. 371 przez radę miejską zatwierdzony nie został, przeto wystawia się takową ponownie na sprzedaż publiczną i wyznacza się termin do tej licytacyi na dzień 23. sierpnia b. r. o 11 godzinie przed południem, do której chęć mających kupna się zaprasza.

Cenę wywołania stanowi kwota 1172 zł

Wadyum wynosi 115 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, które już poprzednio w ogłoszeniu tutejszym z dnia 24. maja 1873 za l. 283 do publicznej wiadomości podane zostały, przejrzane być mogą w godzjnach urzędowych w kancelaryi magistratu tutejszego.

Mikołajów dnia 31. lipca 1873.

BANK LWOWSKI.

Do zwołanego na dzień 30. z. m. nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonarjuszów banku lwowskiego nie złożono odpowiedniej ilości akcji, odbędzie się przeto w myśl § 29 statutów naszych **drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów banku lwowskiego** w dniu 25. sierpnia o godzinie 10 przed południem w lokalnościach tegoż banku

Porządek dzienny:

1· Sprawozdanie dyrekcyi o stanie majątkowym towarzystwa·

2. Wniosek dyrekcyi o likwidacyę towarzystwa ewentualnie obiór likwidatorów

Pp. akcjonaryusze życzący sobie wziąść udział w tem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, raczą stosownie do § 34 statutów złożyć swoje tymczasowe kwity od akcyi banku lwowskiego najdalej do dnia 19 sierpnia b. r. w głównej kasie towarzystwa przy ulicy hetmańskiej Nr. 8 we Lwowie.

Lwów dnia 8. sierpnia 1873.

2297 **Dyrekcya.**

Zamiast wydawanego dawniej „Dodatku miesięcznego“ do „Gazety Lwowskiej“ wychodzi od 1. lutego 1873 począwszy pod redakcyą **Władysława Łozińskiego** a nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej.“

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI“,

pismo poświęcone nauce i literaturze, a to raz na miesiąc w objętości **pięciu** arkuszy ścisłego druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawiera następujące działy:

I. Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego.

II. Studja ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłowym i handlowym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincyi.

III. Materyały do krajoznawstwa, monografie ważniejszych miejscowości, opisy topograficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyj krajowych.

IV. Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacyach obcych i bibliografię.

Pragnąc pismu temu nadać cechę i wartość poważnego organu naukowo-literackiego — wydawnictwo rozszerzając i urozmaicając program jego, postarało się zarazem o specjalnych znakomitych współpracowników do każdego z powyższych działów. I tak przyrzec raczyli pomoc swą redakcyi następujący uczeni i pisarze:

Bielowski August, (członek Akademji).
Dr. **Biliński Leon,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Kalicki Bernard.
Dr. **Kreutz,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Liske Ksawery,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Małecki Antoni,** członek Akademji i profesor wszechnicy lwowskiej.
Nowiński Stanisław.
Dr. **Pilat Tadeusz,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Pilat Roman,** docent wszechnicy lwowskiej.
Siemieński Lucyan, (członek Akademji).
Hr. **Stadnicki Kazimierz.**
Szujski Józef, profesor wszechnicy krakowskiej.
Dr. **Wisłocki Władysław.**
Dr. **Zakrzewski Wincenty,** prof. wszechnicy krak.

Prenumerata wynosi: rocznie **4** zł., półrocznie **2** zł., ćwierćrocznie **1** zł. w. a., którą prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: **Administracya „Gazety Lwowskiej.“**

Cena księgarska (główny skład w księgarni „Gubrynowicza i Schmidta“) za rocznik **5** zł., za pół roku czyli 1 tom **2.50,** za ćwierć roku **1.25,** za zeszyt **50** centów w. a.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“, którzy uiszczą przedpłatę na „Gazetę“ z góry za cały rok lub za pół roku, otrzymają „Przewodnik“ bezpłatnie, zaś prenumeratorowie ćwierćroczni i miesięczni na żądanie za dopłatą: pierwsi 75 ct. za kwartał, drudzy 30 ct. za zeszyt.

W ubiegłym roku został także nakładem **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** wydany zupełny

Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)

z polskimi przekładami dokumentów, spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** po cenie **4** zł. w. a. za okaz broszurowany, (z przesyłką pocztową franko: **4** zł. **45** ct. w. a.

Cena księgarska: 5 zł. **25** ct., główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, plac św. Ducha.

Administracya „Gazety Lwowskiej.“

Lwów, ulica Wałowa l. 29 now. 370.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 9. Sierpnia Nr. 183.

(2265 1—3) **Edykt.**

L. 1566/10904. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze, niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Janowi Tatarynowi o zapłacenie sumy 234 zł. 39 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym, w celu zaspokojenia sumy dwieście trzydzieści cztery zł 39 ct. wa z odsetkami po 12% od dnia 14 października 1870 roku aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 17 ct. wa. dawniej, a poniżej w kwocie 6 złr. 97 ct. w. a. przyznanych, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod liczbą kons. 48 subrep. 62 w Łanowicach położonej, dłużnika Jana Tataryna własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania, z dnia 18 czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Warunki tej przymusowej sprzedaży, która się w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie w dniu 13. sierpnia, w dniu 15. września i w dniu 22. października 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie, są następujące:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 800 złr. w jakiej wartość szacunkowa rzeczonej realności przez dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przyjętą została.

2. Każdy chęć kupienia mający, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania, to jest sumę 80 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

3. Wspomniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 400 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna, w którą zakład włożony zostanie, złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik Jan Tataryn posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca którymkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, gdyby przy licytacyi ofiarowana przez nabywcę cena ściągniętą być nie mogła, natedy także za ubytek swoim majątkiem jest odpowiedzialny.

8. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież niniejsze warunki w tusądowej registraturze, lub w dniu licytacyi u sędziego mu kierującego przejrzeć lub w odpisach podnieść.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Sambor, dnia 13. maja 1873.

(2271 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2791. Ze strony c. k. sądu powiatowego podaje się do publicznej wiadomości, że uchwałą ck. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4. czerwca 1873 do l. 6819. Mikołaj Kowbasiuk gospodarz z Łosiacza uznany został marnotrawcą i wskutek tego jemu ustanawia się kuratora w osobie Jana Czabana z Łosiacza.

Z c. k. sądu powiatowego.
Borszczów 16. lipca 1873.

(2272 1—3) **Edykt.**

L. 3674. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza po upływie terminu edyktem z dnia 18. sierpnia 1872 do l. 5591 wyznaczonego w myśl §. 24 i 20 ustawy z 25. lipca 1871 do l. 96 dz. p. p. drugim edyktem w imieniu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, że Wojciech i Franciszka Krywultowie właściciele gospodarstwa pod l. 2 w Kalnej położonego przy c. k. sądzie powiatowym w Białej w nowo dla tegoż gospodarstwa utworzonem ciele tabularnem w edykcie powyż powołanym bliżej opisanego jako właściciele zaintabulowanemi zostali, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie Franciszki i Wojciecha Krywultów za właścicieli tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 1. listopada 1873, gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by ściągnęła, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przydłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała 15. maja 1873.

(2273 1—3) **Edykt.**

L. 40431. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Abela Menkesa Oimitz i Franciszka Kisielkę, a w razie ich śmierci tychże spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że wskutek podania Józefy Ploder 2. ślubu Czackiej, Franciszki z Plodrów Demuth Jana Ploder, Antoniny z Plodrów Kwaszyńskiej, Romualda Czackiego i Stefanii z Czackich Mąciulskiej jako właścicieli realności pod nr. $231\frac{1}{4}$ we Lwowie, pod dniem 6. lipca 1873 l. 40431 wniesionego względem usprawiedliwienia prenotacyi Sy. 608 zł. pl. w stanie biernym połowy realności pod nr. $231\frac{3}{4}$ dom 15 p. 550 n. 2 on. i p. 552 n 5 on. ciążącej, uchwałą równocześnie do l. 40431/73 powziętą, termin do rozprawy w sądzie tutejszym na dzień 11. września 1873 o godzinie 11 przed południem został wyznaczonym, kurator w osobie p. adw. dr. Janowicza z substytucyą p. adw. dr. Moszyńskiego dla nich ustanowionym i temuż kuratorowi powziętą uchwałę doręczono.

Upomina się przeto strony nieznajome, ażeby potrzebną informacyą ustanowionemu kuratorowi przed terminem wyznaczonym przysłali, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 18. lipca 1873.

(2274 1—3) **Edykt.**

L. 1605. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że Dmytra Romaniuka gospodarza gruntowego w Przybyłowie, jako marnotrawcę uznano, i dla tegoż kuratora w osobie naczelnika gminy Przybyłowa Pawła Atamaniuka kuratorem postanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Tłumacz 29. maja 1873.

(2275 1—3) **Edykt.**

L. 1606. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że Jakowa Ostreckiego z Puźnik marnotrawcą uznano i dla tegoż Andrzeja Nycaka gospodarza z Puźnik kuratorem postanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Tłumacz 20. maja 1873.

(2276 1—3) **Edykt.**

L. 5807. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, w sprawie egzekucyjnej Simche Rager przeciw masie spadkowej Wojciecha Gracowskiego i Balbinie Skielskiej, tudzież przeciw Janowi Gracowskiemu i Józefie Butter o 1140 zł. mk. zpn. niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli: Karola Michura, Reginę Michura, Józefa de Betla, Leopolda Bernaczka, Józefa Kałużniackiego, Karolinę Kałużniacką, Kornelię Kałużniacką i Maryę Lis, że celem przeprowadzenia przymusowej sprzedaży $\frac{1}{12}$ części realności l. k. 262 w Przemyślu — dłużniczki Katarzyny Gracowskiej własnej dla powyższych wierzycieli mianowicie: dla Karola i Reginy Michura, Józefa de Betla i Leopolda Bernaczek, kurator w osobie adw. dr. Dworskiego z substytucyą adw. dr. Łużeckiego, dalej dla Józefa, Karoliny i Kornelii Kałużniackich, kurator w osobie adw. dr. Iłasiewicza z substytucyą adw. dr. Regera, dla Maryanny Lis kurator adw. dr. Łobaczewski z substytucyą adw. dr. Skórskiego, w końcu dla wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacye rozpisująca albo wcale nie, lub też za późno doręczoną została, lub którzyby dopiero po dniu 10. maja 1872 do tabuli weszli, kurator adw. dr. Mendrochowicz z substytucyą adw. dr. Kozłowskiego ustanowiony został.

Przemyśl dnia 2. lipca 1873.

(2277 1—3) **Edykt.**

L. 5807. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w sprawie egzekucyjnej Simche Ragera przeciw masie spadkowej ś. p. Wojciecha Gracowskiego, Janowi Gracowskiemu, masie spadkowej śp. Balbiny Skielskiej i Józefie Butter o 1140 zł. w. a zpn. celem zaspokojenia wierzytelności 1140 złr. mk. z 5% odsetkami od 10. marca 1853 tudzież kosztów w kwocie 33 złr. 80 kr. rozpisuje się egzekucyjną licytacyę $\frac{1}{12}$ części realności lk. 262 w Przemyślu dotąd jak Dom. III pag. 106 n. 9 haer. na imię dłużniczki Katarzyny Gracowskiej intabulowanej i wyznacza się w tym celu dzień sądowy na 15. września 1873 i 20. października 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem na których powyższą $\frac{1}{12}$ część realności pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Za cenę wywoławczą ustanawia się wartość aktem ocenienia na 615 złr. 17 ct. wa. wyprowadzona.

2. Każdy mający chęć kupienia winien będzie 10% ceny wywoławczej w okrągłej ilości 60 zł. wa. gotówką lub książką Przemyskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, poczem wadyum to najwyższą cenę ofiarującego w depozycie sądowym zatrzymanem, innym zaś chęć kupienia mającym zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Przemyśl dnia 2. lipca 1873.

(2278 1—3) **Edykt.**

L. 9690. C. k. sąd obwodowy wzywa tego, ktoby posiadał zgubiony kwit zastawniczy z daty Tarnopol 30. czerwca 1873 l. 281, wystawiony przez filię c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu, podpisany przez pp. Bechta i Landaua opiewający na 1500 zł. (sztuk 5) obligacyi pierwszeństwa kolei Czerniowieckiej nr. 29407, 28703, 6954, 28709, 6952 z kup. płat. 1. listopada 1873, na których dano p. Wacławowi Mieczkowskiemu pożyczkę w kwocie ośmset pięćdziesiąt zł. w. a. z terminem zwrotu na dniu 30. września 1873 ażeby z tym kwitem w przeciągu roku do sądu tem pewniej zgłosił się, o ile w przeciwnym razie kwit ten amortyzowanym zostanie.

Tarnopol, dnia 28. lipca 1873.

(2281 1—3) **Edykt.**

L. 19051. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Michała Michalskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież z miejsca pobytu i życia nieznanych spadkobierców tegoż Franciszka Michalskiego, że przeciw nim pod dniem 26. lipca 1873 do l. 19051 p. Adam Dunin Brzeziński wniósł pozew, o uznanie za zgasłe prawa zastawu sumy 550 zł. m. k. zpn. z większej 984 duk. dawniej Dom. 52 pag. 324 i 55 on. na dobrach Siepraw, Kawęciny, Zakliczyn, Koźmice, Sroczyce, Brzącowice i Popowice ciążącej, w załatwieniu którego to pozwu, termin do rozprawy ustnej, wedle kodeksu postęp. dla Galicyi zachod. obowiązującego na dzień 24. września 1873 o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Michalskiego i tegoż spadkobiercy z życia i miejsca pobytu sądowi nie są znani, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dr. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby z wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 29. lipca 1873.

(2286 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 12652. W Wydziale krajowym wakuje posada praktykanta konceptowego z płacą 500 zł. wa. z dodatkiem do płacy etatowej w kwocie 125 zł. wa. (a to aż do ostatecznego uregulowania płac urzędników i sług przy Wydziale krajowym, stosownie do uchwały Wys. sejmu z dnia 6. grudnia 1872) i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 100 zł. wa. rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać, iż nie przekroczyli (wieku lat czterdziestu i złożyć dowody, iż ukończywszy szkoły prawnicze złożyli z dobrym postępem wszystkie trzy egzamina rządowe lub wszystkie egzamina ściśle w celu uzyskania stopnia doktora praw.

W podaniu należy nadto skreślić w krótkości przebieg swego życia, wykazać uzdolnienie i wiadomości potrzebne przy pełnieniu obowiązków z wakującą posadą połączonych, wreszcie nadmienić, czyli pomiędzy podającym się a którym z urzędników krajowych nie ma pokrewieństwa lub powinowactwa i w jakim stopniu.

Zwraca się uwagę kandydatów, iż nowo mianowany praktykant konceptowy złoży przysięgę służbową, dopiero po sześciu tygodniach rzeczywistej służby, od dnia przysięgi rozpocznie brać płacę, a nominacyę na stałą posadę otrzyma dopiero po upływie roku od złożenia przysięgi, i w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej rocznej służby, odpowie wszelkim jej warunkom. Prawo pobierania dodatku na pomieszkanie służy dopiero urzędnikom stałym.

Ubiegający się o wakującą posadę mają wnieść podania należycie ostęplowane najdalej do 31. sierpnia 1873 wprost do Wydziału krajowego, jeżeli zaś już obecnie znajdują się w służbie publicznej na ówczas za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie dnia 25. lipca 1873.

(2258 2—3) **Edykt.**

Nr. 43702/873. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Ludwika Zakrzewskiego, byłego dzierżawcę dóbr w Boryni, że Feiwel Polturak przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 1000 zł. pod dniem 22 lipca 1873 do l. 43702 wniósł.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, ustanawia sąd tutejszy do zastępywania i na tegoż koszta i szkodę p. adw. krajowego Dr. Brzezińskiego, z zastępstwem p. adw. krajowego Dr. Przesmyckiego kuratorem; doręcza tenuż nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydany z wezwaniem, by pozwanego wedle przepisów ustawy sądowej bronił.

Wzywa równocześnie tym edyktem pozwanego, by w należytym czasie osobiście się zgłosił, i potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi wskazał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 25. lipca 1873.

(2260 2—3) **Edykt.**

Nr. 40539. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Lowa Wildon a w razie jego smierci, tegoż spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że w skutek podania Józefy Ploder, 2go slubu Czackiej. Franciszki z Plodrów Demuth, Jana Ploder, Antoniny z Plodrów Kwaszyńskiej. Romualda Czackiego i Stefanii z Czackich Musialskiej jako właścicieli realności pod l. $231\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej pod dniem 7. lipca 1873 do l. 40539 wniesionego względem usprawiedliwienia prenotacyi sumy 100 zł rh. czyli 400 złp. w stanie biernym realności pod Nr. $231\frac{3}{4}$ Dom. 15 p. 551 n. 3 on uskutecznionej, równocześnie do l. 40539/73 powziętą uchwałą, termin komisyjny na dzień 11. września 1873 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym został wyznaczonym, kurator w osobie p. adw. Dr. Janowicza z substytucyą p. adw. Dr. Moszyńskiego dla nich ustanowionym, zaś uchwała pomieniona temuż kuratorowi doręczoną.

Upomina się przeto strony nieznajome, ażeby w należytym czasie przed terminem potrzebną informacyę kuratorowi przysłali, iżlee wynikające z tego zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 18. lipca 1873.

(2266 2—3) **Edykt.**

L. 4043. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gródku rozpisuje się celem ściągnienia przez gminę miasta Gródka przeciw spadkobiercom Franciszka Bodnara wywalczonej kwoty 4200 złr. wa. z odsetkami po 5% do dnia 15. marca 1856 w kwocie resztującej 62 złr. 25 ct. m. k. zaś od dnia 18 marca 1856 w pełnej kwocie bieżącemi tudzież kosztów sądowych w ilości 60 złr. 29 ct wa. i egzekucyjnych w ilości 4 złr. 8 zł. 2 ct., 14 zł. 95 ct. i 3 złr. 77 ct. jakotez niniejszych kosztów egzekucyi w kwocie 36 zł. 56 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 28/37 w Gródku położonej. ciało tabularne nie stanowiącej spadkobierców ś. p. Franciszka Bodnara własnej uzupełnionym protokołów oszacowania z dnia 4 marca 1873 do l. 1475 na kwotę 3915 złr. w. a. oszacowanej i takowa odbędzie się z uwagi, iż długi hipoteczne wedle wyciągu tabularnego, wartość szacunkową znacznie przewyższają, na zasadzie dekr. nadwor. z dnia 25. czerwca 1824 l. 2017 w dwóch terminach, a to na dniu 4. września 1873 i na dniu 16. października 1873 każdą razą o godzinie 9 przed połud. pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można. Wadyum wynosi 391 zł. 50 ct. wa.

Gródek dnia 3. lipca 1873.

(2262 2—3) **Edykt.**

L. 10194 Samborski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy wzywa niniejszem na prośbę Michała Kustrzyckiego każdego ktoby zagubiony weksel z daty Sambor 4 kwietnia

1873, na 212 zł. w. a wystawiony za dwa miesiące płatny, a przez Michała Kustrzyckiego akceptowany i nie zawierający podpisu wystawcy posiadał, aby takowy do 45 dni sądowi przedłożył i prawne posiadanie takowego wykazał, gdyż w razie przeciwnym rzeczony weksel za amortyzowany uznany będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 8. lipca 1873.

(2263 2—3) **Edykt.**

L. 11487. C. k. sąd obwodowy samborski jako sąd wekslowy ustanawia w sprawie wekslowej Leisera Mondscheina na przeciw Alterowi Mandelbaum o 350 zł wa. zpn kuratorem pozwanego Altera Mandelbaum, którego miejsce pobytu jest niewiadome. adw. dr. Kohna, z substytucyą p adw. dr. Budzynowskiego; pierwszemu z nich doręcza nakaz zapłaty z dnia 29 lipca 1873 l. 11487 a pozwanego Altera Mandelbauma wzywa, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę celem bronienia swych praw sądowi tem pewniej wskazał, ileże w razie przeciwnym wynikłą z niedopełnienia tego polecenia szkodę sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 29 lipca 1873.

(2268 2—3) **Edykt.**

L. 10080. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości z miejsca pobytu i życia niewiadomych Franciszka Maliny, masy Teresy hr Skarbkowej a względnie dla Ignacego i Stanisława hr. Skarbków, Marcina, Wiktoryi i Ludwiki Garbowskich, a w razie ich śmierci dla ich z imienia nazwiska, miejsca pobytu i życia nieznajomych spadkobierców, masy Piotra Bobrowskiego, masy Teresy z Pociejów Humięckiej, i masy krydalnej Rzewuskich, że małoletni Feliks i Zofia Suchodolscy przeciw nim na dniu 2. lipca 1873 do l. 10080 skargę o ekstabulacyę na mocy zadawnienia sumy 15000 złp. w stanie biernym części dóbr w Tomaszowie i Dąbrowa dom. 48 n 377 i 379 n. 3 on. na rzecz Franciszka Maliny zabezpieczonej z jej ciężarami i nadciężarami wnieśli, że na takową termin do ustnej rozprawy na dzień 17. października 1873 o 10 godzinie rano wyznaczył i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Kohnowi a zastępcą tegoż adw. dr. Budzynowski doręczył.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 8. lipca 1873.

(2270 2—3) **Edykt**

L. 9877. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Bernharda Waidmana, że pod dniem 29. lipca 1873 do l. 9877 przeciw niemu Nussem Nussbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 64 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto wspomnionego Bernharda Waidmana, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. lipca 1873.

(2285 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 37829. W celu zabezpieczeniu dostawy szutru z kamieniołomu „Czartorya" dla 3.4/4ci 10tej mili gościńca złoczowsko-zaleszczyckiego w tarnopolskim okręgu budowniczym, na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w dniu 18 sierpnia b. r. w c. k. starostwie w Tarnopolu powtórna licytacya, przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego szutru na rok 1874 wynosi 270 pryzm w sumie fiskalnej 956 zł. 85 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w nadmienionem starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub tylko na rok 1874 zaopatrzone w 5% wadyum, w oznaczonym terminie do 12. godziny w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1873.

(2267 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 26155. Wedle oznajmienia c. k. generalnej dyrekcyi reżyi tytoniowej z dnia 4. czerwca i 9. lipca 1873 l. 7515 zaprowadza się od 1. sierpnia 1873 począwszy tutejszokrajowa sprzedaż dwóch nowych sort cygarów pod nazwami „Regalitas nr. I" po cenie 7 zł. 30 ct. za 100 sztuk, a 8 ct. za jedną sztukę i Regalitas nr. II po cenie 6 zł 40 ct. za 100 sztuk a 7 ct za jedną sztukę co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu

Lwów dnia 30. lipca 1873.

Kundmachung

Z. 26155 Laut Eröffnung der nunmehrigen k. k. General-Direction der Tabak-Regie vom 4. Juni und 9. Juli 1873 Zl. 7515 und 9273 wird hierlands der Verschleiß zweier neuen Zigarren Sorten und zwar: der Regalitas Nr. I zum Preise von 7 fl. 30 kr. pr. 100 Stück und 8 kr. für 1 Stück und Regalitas nr. II zum Preise von 6 fl. 40 kr. für 100 Stück und 7 kr. für 1 Stück mit dem 1. August 1873 angefangen aktivirt, was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 30. Juli 1873.

(2269 2—3) **Edykt**

L. 9876 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Bernharda Waidmana, że pod dniem 29. lipca 1873 do liczby 9876 przeciw niemu Nussem Nussbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 175 zł. 84 ct. w. a. i że z powodu niewiadomągo miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Bernharda Waidmana, by ustanowionego kuratora nalażycie poinformował lub innego zastępcę mianował. gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. lipca 1873.

(2245 3—3) **Obwieszczenie**

L. 34103 W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrywania gościńców rządowych w obrębie budowniczym krakowskim na trzyletni przeciąg czasu, to jest na rok 1874, 1875 i 1876, odbędzie się w c. k. starostwie w Krakowie na dniu 21. sierpnia 1873 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Rzeczona dostawa wynosi na rok 1874 dla gościńca:

Izdebnicko-Wielickiego 480 pryzm w cenie fiskalnej 2241 złr. $12\frac{1}{2}$ ct. Wielicko-Niepołomickiego 185 pryzm w cenie fiskalnej 919 zł. 65 ct. Bielsko-Zatorsko-Podgórskiego 665 pryzm w cenie fiskalnej 2026 zł. $92\frac{1}{2}$ ct. Krakowsko-Michałowickiego 430 pryzm w cenie fiskalnej 1422 zł. 10 ct Krakowsko-Łobzowskiego 80 pryzm w cenie fiskalnej 302 zł 40 ct. Ogółem 1840 pryzm w cenie fiskalnej 6912. zł. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874, i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyńcze przestrzenie, zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale też i literami przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przypisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26 lipca 1873.

(2240 3—3) **Edykt.**

L. 3958. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu, ogłasza niniejszem, że Bartłomiej Łaś wniósł dnia 30. czerwca r. b. l. 3958 prośbę o uznanie już od 30 lat nieobecnego brata Wojciecha Łasia c. k. strażnika skarbowego za zmarłego, celem przeprowadzenia spadku po nim pozostałego.

Dla nieobecnego ustanawia kuratorem pana Józefa Schowala w Nowymtargu i zarazem wzywa się tegoż Wojciecha Łasia, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie stawił, lub w inny sposób sąd tutejszy o swoim życiu i miejscu pobytu zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie przystąpi się do ogłoszenia go za zmarłego.

Nowytarg 20. lipca 1873.

(2244 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2109. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje niniejszem do wiadomości, że Mikołaj Komański z Posady zarszyńskiej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 7. sierpnia 1872 l 8459 za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Jana Pietrzkiewicza z Posady zarszyńskiej nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok dnia 30. czerwca 1873.

(2247 3—3) **Edykt.**

L. 45571. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem oznajmia, iż dom handlowy Mendla Weinreba wdowa, przeciw Jakubowi Lewinowi i Herschowi Banowi, wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 416 złr. w. a. zpn. której prośbie miejsce dając, nakaz zapłaty na dniu 25. lipca 1873 do l. 43.693 wydano.

Dla niewiadomego pobytu pomienione nakazy pozwanym nie mogły być doręczone. Ustanawiając dla Jakóba Lewina i Herscha Bana, kuratora w osobie p. adw. dr. Jekelesa, a zastępcą kuratora p. adw. dr. Męcińskiego, doręczamy kuratorowi wydane nakazy zapłaty. Wzywamy niniejszem pozwanych, aby u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, lub przez innego zastępcę się zgłosili, i w celu obrony stosowne kroki poczynili, ile że w razie przeciwnym niekorzystny wynik sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 1. sierpnia 1873.

(2249 3—3) **Edykt.**

L. 3504. C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał uchwałą z dnia 11 marca 1872 l. 3739 Władysława Maciejowskiego byłego profesora gimnazyalnego za chorego na umyśle, kuratorem mianowany jest pan Marceli Malinowski c. k. dyrektor gimnazyalny w Stanisławowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sambor, 29. maja 1873.

(2251 3—3) **Edykt.**

Nr. 9183. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 372 zł. mk. czyli 390 zł. 60 ct. wa. wraz z odsetkami 4% od dnia 20. sierpnia 1866 r. bieżącemi, kosztów egzekucyi 8 zł. 40 ct. wa. i 11 zł. 56 ct. wa. na rzecz Maryanny Hübel wyznacza się w celu przeprowadzenią przymusowej sprzedaży sumy 1800 zł. mk według tom. haer 11 pag. 167 poz 8. na realności pod l. kons. 128. w mieście Jarosławiu położonej, a na rzecz dłużnika Karola Żółkiewicza zaintabulowanej prawomocną t. sądową uchwałą z dnia 30. czerwca 1868 l. 4095 dozwoloną dwa termina na dzień 24. września 1873 i dzień 5. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tusądowym budynku których suma ta pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Cena wywołania jest imienna wartość w stanie biernym realności pod l. k. 128 w Jarosławiu na rzecz Karola Żółkiewicza haer 7 pag. 139 zaintabulowanej, sprzedać się mającej sumy 1800 zł. m. k. czyli 1890 zł. wa.

2. Chęć kupienia mający obowiązany jest do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% od całej sumy bądź w gotówce bądź w listach zastawnych galicyjskich lub w obligacyach indemnizacyjnych podług kursu ostatniego w Gazecie lwowskiej zanotowanego złożyć. Wadyum to w razie gdyby w gotówce złożone było, będzie nabywcy w cenę kupna wrachowane, innym licytantom zaś po ukończonej licytacyi natychmiast zwrócone.

3. Licytacya odbywa się w dwóch terminach, na pierwszym terminie niżej wartości nominalnej suma ta sprzedaną nie będzie, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną być może.

Reszta warunków tudzież stan czynny i bierny tej sumy przejrzeć można w księgach gruntowych miasta Jarosławia i w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się Maryannę Hübel, Karola Żółkiewicza, Hersza Biber, Jana Hübl spadkobierców na ręce Antoniego Domaradzkiego, Israela Goldmanna spadkobierców na ręce ustanowionego kuratora ad actum Dr. Gaberle, Leibe Ehrlich Mendla Amster, Andrzeja Wozniakowskiego, tudzież Antoniego, Jakóba i Henrykę Kaszewskich, Samuela Schorr, nareszcie wierzycieli, którzyby praw hipotecznych do sprzedać się mającej sumy później nabyli do rąk kuratora w osobie p. Dr. Gottlieba t. s. uchwałą z dnia 30 czerwca 1868 l 4905 ustanowionego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław dnia 27. stycznia 1873.

(2250 3—3) **Edykt.**

Nr. 1469 cyw. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu, przychylając się do prośby Schachny Weinbergera i Zofii Bersonowej z dnia 21. marca 1873 l. 1469 dozwala na podstawie wyroku t. s z dnia 24. maja 1869 l 648 tudzież prawomocnej uchwały t. s. z dnia 28. lutego 1870 l. 861 w drodze dalszej egzekucyi na zaspokojenie sumy 500 zł. wa. z procentem po 6% od dnia 2. maja 1863 bierzącym, która to suma z procentem w $\frac{3}{4}$ częściach należy do Schachny Weinbergera, a w $\frac{1}{4}$ części do Zofii Bersonowej, dalej przyznanych kosztów w ilościach 10 zł. 27 ct, 10 zł. $78\frac{1}{2}$ ct., 24 zł 27 ct. i 5 zł. 27 ct. wa., które w całości do Schachny Weinbergera należą. niemniej kosztów powołaną uchwałą w kwocie 15 zł. 72 ct wa. wyłącznie Zofii Bersonowej przyznanych, wreszcie kosztów niniejszego kroku egzekucyjnego w kwocie 20 zł. 81 ct. z mocy ustępstwa z dnia 23. sierpnia 1871 do l. 5478 przyjętego wyłącznie Zofii Bersonowej przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż połowy realności w Nowym Sączu pod Nr. 185 położonej, dłużnika Izraela Buscha własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 9. września 1873 i w dniu 30. września 1873 każdą razą o godzinie 9 przed południem pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Przedmiotem licytacyi jest połowa realności w Nowym Sączu pod Nr. 185 położona, według tutejszych ksiąg gruntowych Dom. 3. pag 80 n. 9 haer. własność Izraela Buscha stanowiąca, a ta połowa realności będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie w jakim się znajduje bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania tej połowy realności stanowi się wartość szacunkową w ilości 4737 zł. 75 kr. wa, a ta połowa realności w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 474 zł. wa.

To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających albo w listach zastawnych c k. uprz. banku narodowego lub galicyjskiego towarzystwa kredytowego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielania pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod dozorem rządowem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. urząd poręczonych biorąc takowe według kursu ostatniego gazety Wiedeńskiej.

Wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone jeżeli w gotowych pieniądzach zatrzymanem będzie ku zaspokojeniu zobowiązań przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach zwróconem mu będzie po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna wedle ustępu 4, wadya zaś innych licytantów odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

4 Wyciąg tabularny, akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi znajdują się w registraturze c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, gdzie przejrzane i w odpisie podniesione być mogą.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 14. czerwca 1873.

(2255 3—3) **Obwieszczenie**

L. 14533. Z dniem 10. sierpnia 1873 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Pleszowie, w starostwie krakowskiem, i będzie się zatrudniać pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi..

Równocześnie rozszerza się jazdy posłańcze między dworcem krakowskim a Pleszowem aż do Cła, które w następującym porządku obiegać będą:

Z Cła o VIII godz. przed poł.
w Pleszowie VIII godz. 40 min. przed poł.
z Pleszowa VIII godz. 45 m. przed poł.
w dworcu krakowskim o godz. X „

Łączy się z pociągiem nr. 3 do Lwowa.

z dworca krakowskiego o 1 g. 10 m po poł.
w Pleszowie o 2 godz. 25 m. po poł.
z Pleszowa o 2 godz. 30 m. po poł.
w Cle o 3 godz. 10 m. po poł.

— Odchodzi z Krakowa po przybyciu pociągu nr. 3 z Wiednia.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Cle wciela się następujące gminy:

Cło, Stanisławice, Kościelniki, Górka Kościelnicka, Wróżenica, Wyciąże, Przylasek wyciązki, Przylasek rusiecki, Kępa rusiecka, Rogów, Las Kościelnicki i Wolica.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, 21. lipca 1873.

Kundmachung.

Z 14533. Mit 10. August 1873 tritt in der Ortschaft Pleszow, Bezirkshauptmannschaft Krakau ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird. Gleichzeitig werden die Botenfahrten Krakau Bahnhof-Pleszow, bis Cło, ausgedehnt und in nachstehender Ordnung verkehren:

Von Cło VIII Uhr Vormittags.
in Pleszow VIII Uhr 40 M. Vormittags.
von Pleszow VIII Uhr 45 M. Vormittags.
in Krakau Bahnhof X Uhr VM.

Influirt zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg.

Von Krakau Bahn 1 Uhr 10 M. NM.
in Pleszow 2 Uhr 25 M. NMtgs.
von Pleszow 2 Uhr 30 M. NM.
in Cło 3 Uhr 10 M. NM.

Geht ab von Krakau nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Wien.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Cło werden die Gemeinden: Cło, Stanisławice, Kościelniki, Górka Kościelnicka, Wróżenice, Wyciąże, Przylasek Wyciązki, Przylasek rusiecki, Kępa rusiecka, Rogów, Las Kościelnicki und Wolica einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 21. Juli. 1873.

(2256 3—3) **Edykt.**

L. 2297. Zaleszczycki c. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Zapolskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego — i jego z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu tudzież nieznajomych spadkobierców, że małżonkowie Jan i Aniela Swaryczewscy przeciw nim na dniu 10. czerwca 1873 l. 2297 pozew o uznanie własności części realności pod N. C. 223 w Zaleszczykach w objętości 87□° wnieśli, że na takowy do sumarycznej rozprawy termin na dzień 9 września 1873 o 10 godz z rana wyznaczył, i pozew rzeczony ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Zakrzewskiemu doręczył.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 12. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.